

Dwa miesiące po pożarze. Plan odbudowy wchodzi w kolejny etap

20.7.2026 - | Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych

Jeszcze dwa miesiące temu w lasach Nadleśnictwa Józefów strażacy i leśnicy walczyli z jednym z największych pożarów w historii Lasów Państwowych. Dziś na pożarzysku pracują harwestery, forwardery, leśnicy, pracownicy zakładów usług leśnych i naukowcy.

Trwa pierwszy etap odbudowy lasu, czyli usuwanie drzew obumarłych w wyniku pożaru, zabezpieczanie terenu i przygotowanie powierzchni do regeneracji – naturalnej i wspomaganej odnowieniami z sadzenia.

Bezpieczeństwo i usuwanie obumarłych drzew

Najważniejszym zadaniem na obecnym etapie jest usuwanie drzew, które obumarły po pożarze i mogą stwarzać zagrożenie dla ludzi oraz utrudniać dalsze prace.

Do dziś z terenu pożarzyska pozyskano blisko **13 tys. m sześć. drewna**. Całkowicie uprzątnięto martwe drzewa z dwóch oddziałów leśnych, a prace prowadzone są już w sześciu kolejnych. Tempo robót zależy jednak nie tylko od liczby ludzi i maszyn. Wiele zależy także od pogody. Ostatnie fale upałów powodowały awarie sprzętu oraz kilkudniowe przerwy w pracy części zespołów.

Każda decyzja poprzedzona analizą

Pożarzysko w Puszczy Solskiej nie jest traktowane jak typowa powierzchnia pokłeskowa. W czerwcu opracowano „Zasady postępowania na obszarach objętych szkodami o charakterze klęskowym dla Nadleśnictwa Józefów” – dokument wypracowany wspólnie przez leśników, naukowców, przedstawicieli instytucji odpowiedzialnych za ochronę przyrody oraz organizacji pozarządowych. Zakłada on **zróżnicowane postępowanie z poszczególnymi fragmentami pożarzyska - od pozostawienia części powierzchni naturalnym procesom po aktywną odbudowę najbardziej zniszczonych drzewostanów**.

Nad dokumentem pracowali przedstawiciele Instytutu Badawczego Leśnictwa, uczelni wyższych, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Państwowej Straży Pożarnej, Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz eksperci zajmujący się certyfikacją gospodarki leśnej. To właśnie on wyznacza kierunek działań na najbliższe lata.

Istotnym elementem jest także uwzględnienie potrzeb gatunków chronionych. **3 lipca Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Lublinie wydał decyzję zezwalającą na prowadzenie prac w strefach ostoi głuszcza**, w tym na utwardzanie dróg niezbędnych do prowadzenia dalszych działań związanych z zagospodarowaniem pożarzyska.

Odbudowa zaczyna się od gleby

Najbliższe miesiące nie będą polegały na sadzeniu nowych drzew na uprzątniętych powierzchniach. Zgodnie z przyjętymi „Zasadami postępowania” podstawowe działania do końca 2026 r. obejmą:

- kontynuację pozyskania i sprzedaży drewna,
- monitoring zagrożeń ze strony owadów,
- płytkie mulczowanie wybranych powierzchni w celu związania materii organicznej w wierzchniej warstwie gleby,
- przygotowanie terenu do naturalnego obsiewu.

Do tych prac wykorzystywany jest również specjalistyczny mulczer przekazany przez Nadleśnictwo Karnieszewice z RDLP w Szczecinku. **Maszyna pomagała wcześniej usuwać skutki huraganu stulecia z 2017 r.** Będzie wykorzystywana przede wszystkim na najuboższych, piaszczystych siedliskach.

Leśnicy nie planują szeroko zakrojonych odnowień sztucznych w tym roku. Powodem jest wysokie ryzyko szkód powodowanych przez grzyba pyrofylnego – przyczepkę falistą. Jeżeli jesienią zostaną wykonane nasadzenia, obejmą jedynie niewielkie powierzchnie wzdłuż dróg i będą prowadzone z wykorzystaniem gatunków liściastych.

Leśnicy uczą się od siebie

Pożary tej skali jak ten w Nadleśnictwie Józefów zdarzają się rzadko, dlatego doświadczenia zdobywane w jednym miejscu są cenne dla leśników nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie. Leśnicy z Józefowa odwiedzili pożarzysko w Nadleśnictwie Myszyniec, aby zapoznać się z rozwiązaniami stosowanymi po podobnym zdarzeniu. Wcześniej analizowali również doświadczenia Nadleśnictwa Rudy Raciborskie po pożarze z 1992 roku. Jednocześnie do Józefowa przyjeżdżają kolejne delegacje, aby zobaczyć przebieg prac i wymienić doświadczenia. **W ostatnich dniach pożarzysko odwiedzili m.in. pracownicy Roztoczańskiego Parku Narodowego, leśnicy z Dyrekcji Lasów we Fryburgu oraz przedstawiciele Nadleśnictwa Sieniawa.**

Jednocześnie wciąż trwają lustracje z udziałem specjalistów Zakładu Ochrony Lasu w Radomiu oraz pracowników Wydziału Ochrony Lasu DGLP, którzy oceniają sytuację sanitarną na pożarzysku i w sąsiednich drzewostanach.

To proces na lata

Odbudowa lasu po wielkopowierzchniowym pożarze nie kończy się wraz z ugaszeniem ognia ani uprzątnięciem obumarłych drzew. To proces rozłożony na wiele lat, wymagający połączenia wiedzy z zakresu leśnictwa, ekologii i ochrony przyrody. Dlatego na całym pożarzysku nie będzie stosowany jeden sposób postępowania – w zależności od warunków siedliskowych część powierzchni zostanie pozostawiona naturalnym procesom, część będzie przygotowywana do odnowienia naturalnego, a tam, gdzie jest to niezbędne, las będzie odnawiany z sadzenia.

<https://www.lasy.gov.pl/pl/informacje/aktualnosci/dwa-miesiace-po-pozarze-plan-odbudowy-wchodzi-w-kolejny-etap>